

Sygn. akt: I C 425/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2024 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Magdalena Glinkiewicz
Protokolant:	sekr. sąd. Katarzyna Stysiek

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2023 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) S.A. w S.

przy interwencji ubocznej Towarzystwa (...) S.A. w W.

o zapłatę i ustalenie

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powoda A. K. kwotę 57 600 zł (pięćdziesiąt siedem tysięcy sześćset złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 października 2016 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6 417 zł (sześć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Toruniu kwotę 1.880 zł (tysiąc osiemset osiemdziesiąt złotych), tytułem części opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony;

V. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Toruniu kwotę 10.203,36 zł (dziesięć tysięcy dwieście trzy złote trzydzieści sześć groszy) tytułem zwrotu nieuiszczonych wydatków.

Sygn. akt I C 425/18

UZASADNIENIE

Powód A. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. kwoty 57 600 zł tytułem dopłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a także o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość wobec powoda za skutki zdarzenia z dnia 5 lipca 2015 r. i o zasądzenie kosztów procesu od strony pozwanej.

A. K. 5 lipca 2015 roku wraz ze swoim synem K. K. (1) za pomocą aluminiowych tyczek zakładał siatkę na czereśnię znajdującą się na jego posesji. W pobliżu gałęzi przebiegały linie średniego napięcia, które przecinają działkę powoda.

Podczas zakładania siatki w wyniku „przeskoczenia łuku” doszło do porażenia powoda prądem. Na skutek porażenia prądem doszło do nagłego zatrzymania krążenia u powoda. Powód w szpitalu przebywał prawie dwa tygodnie. Powód doznał poparzeń kończyn dolnych, niezbędne było dokonanie amputacji fragmentów kilku palców u stóp. Powód wymagał również leczenia kardiologicznego, podlega stałej kontroli kardiologicznej, neurologicznej. Ma problemy z pamięcią. Wymaga również leczenia psychologicznego i psychiatrycznego. W wyniku zdarzenia powód stracił część zębów. Zdarzenie z 5 lipca 2015 roku spowodowało również konsekwencje w zakresie problemów okulistycznych, u powoda wystąpiła zaćma obuoczną. Stan zdrowia powoda pogarsza się. Powód przed zdarzeniem był sprawny fizycznie, umysłowo. Porażenie prądem spowodowało zaangażowanie się całej rodziny w leczenie powoda, powód nie jest tak sprawny fizycznie jak przed wypadkiem, stracił samodzielność. Pozwana dotychczas wypłaciła powodowi zadośćuczynienie w kwocie 12 400 zł. Zatem powód dochodzi dopłaty zadośćuczynienia do łącznej kwoty 70 000 zł. Powód żąda również ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki zdarzenia z 5 lipca 2015 roku, gdyż proces leczenia powoda nie został jeszcze zakończony, a nie da się wykluczyć, iż powód nie będzie odczuwał dolegliwości w przyszłości.

Powód postanowieniem Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 11 maja 2018 roku został zwolniony od kosztów sądowych w części, tj. ponad kwotę 1.000 zł (k.197).

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

Pozwany jednocześnie wskazał, iż zawarł umowę ubezpieczenia z (...) S.A., w której wiodącym koasekurantem (35 %) jest pozwane Towarzystwo. Pozostałymi koasekurantami są: (...) S.A. (28 %), Towarzystwo (...) S.A. (27 %), Towarzystwo (...) S.A. (10 %) i powinny być one zawiadomione o toczącym się postępowaniu i wezwane do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanych.

Pozwany w uzasadnieniu wskazał, iż wypłacił tytułem zadośćuczynienia kwotę 12 400 zł, co jego zdaniem jest kwotą adekwatną do powstałej szkody niemajątkowej, a żądana kwota jest zbyt wygórowana. Nadto, powód w trakcie zdarzenia znajdował się w stanie nietrzeźwości, poziom alkoholu we krwi wynosił 1,8 promila. Wobec czego, zostało w trakcie postępowania likwidacyjnego ustalone co najmniej 20 % przyczynienie się powoda, a na obecnym etapie pozwany wskazuje na co najmniej 80 % przyczynienie się powoda. Pozwany podniósł, również iż powód nie wykazał interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności na przyszłości. W zakresie żądania odsetek, pozwany wskazał, że w przypadku zasądzenia dalszego zadośćuczynienia, odsetki powinny zostać zasądzone od dnia wydania wyroku.

Towarzystwo (...) S.A. pismem z dnia 28 września 2018 r. (k. 278) zgłosiło swój udział w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej. W piśmie z 30 października 2018 r. (k. 430-432) wniosło o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu. Interwenient uboczny podtrzymał wszelkie twierdzenia i zarzuty pozwanego, uznając je za własne, włącznie z zarzutem przyczynienia się powoda w 80 %.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 5 lipca 2015 roku na posesji powoda Przy ul. (...) w G. spotkała się rodzina powoda. Został zorganizowany grill, powód spożywał alkohol. A. K. wraz z synem K. K. (1) zakładali plastikową siatkę na drzewo czereśni znajdujące się na posesji powoda przy ul. (...) w G.. Do zakładania siatki używali oni aluminiowych tyczek o długości ok. 4 metry. Podczas tej czynności nie korzystali z drabiny, A. K. stał na ziemi. Powód ma 1,65 m wzrostu.

Przez działkę powoda przebiegają napowietrzne linie średniego napięcia. Gałęzie nie dotykały linii średniego napięcia. Drzewo czereśni znajdowało się ok. 5 m obok linii energetycznej. Odległość od ziemi do przedmiotowej linii średniego napięcia wynosiła 7,01 metra.

Podczas zakładania siatki doszło do tzw. „przeskoku łuku” i porażenia prądem A. K.. W chwili zdarzenia powód miał 1,8 promila alkoholu we krwi.

Tego dnia było słonecznie, gorąco i wilgotno, nie padało. Stan napowietrznej linii był prawidłowy, jednakże mogło dojść do powstania przepięć, czyli nagłego wzrostu napięć ponad ich wartość znamionową.

Dowód: zdjęcia k. 12-13, 385 zeznania K. K. (1) k. 322v, zeznania A. K. k. 327-328, częściowo opinia biegłego R. Ł. z zakresu energetyki k. 339-344v, częściowo opinia uzupełniająca biegłego R. Ł. k. 373-373v, korespondencja z 15.07.2016 r. sporządzona przez R. K., kierownika działu eksploatacji (...) S.A. wraz z załącznikami k. 354-363, opinia biegłego E. Ł. z zakresu elektroenergetyki k. 404-412

Pierwszej pomocy A. K. udzielił jego syn – K. J. K., który mieszka 3 domy dalej usłyszał krzyk z działki A. K. i pobiegł tam z żoną, pomagał w reanimacji. Również sąsiad A. Ż. (1) pomagał w reanimacji. Następnie powód został przewieziony do (...) Szpitala Miejskiego im. (...) w T.. Lekarze dawali jemu 10 % szans na przeżycie.

Dowód: zeznania K. K. (1) k. 322v, zeznania J. K. k. 324, zeznania A. Ż. (1) k. 324v, zeznania M. K. (1) k. 325

A. K. w dniach 5-7 lipca 2015 roku był hospitalizowany na Oddziale Intensywnej Terapii Medycznej i Anestezjologii, był w stanie śpiączki farmakologicznej. Następnie był hospitalizowany na Oddziale Kardiologii i Intensywnej (...) Kardiologicznej do 13 lipca 2015 roku. A. K. doznał oparzeń palców stóp. Następnie leczył się on w Poradni Neurologicznej, Poradni Okulistycznej, a także prywatnie u neurologa, ortopedy, psychiatry. W czerwcu 2017 roku doznał przemijającego niedokrwienia półkuli mózgu lewej w przednim zakresie unaczynienia.

W następstwie zdarzenia z 5 lipca 2015 roku A. K. nie doznał uszczerbku na zdrowiu w aspekcie neurologicznym, nie doszło do uszkodzenia centralnego układu nerwowego ani obwodowego układu nerwowego. Incydent niedokrwienno-mózgowy nie był następstwem przebytego porażenia prądem. Neurologiczne skutki zdrowotne nie ujawnią się w przyszłości.

Dowód: dokumentacja medyczna A. K. k. 14-139, 297-321 opinia biegłego z zakresu neurologii k. 488-492v

A. K. po zdarzeniu z 5 lipca 2015 roku ma problemy z pamięcią, jego żona przypomina jemu o lekach, zbadaniu cukru, spożyciu posiłku. Na skutek tego zdarzenia zaburzone były funkcje uwagi i pamięci krótkotrwałej, okresowo pojawiało się poczucie mniejszej odporności na stres, obniżony nastrój. Obecnie funkcjonowanie poznawcze mieści się w normie, w niewielkim stopniu obniżone są funkcje uwagi i uczenia się.

Dowód: zeznania K. K. (1) k. 323, zeznania M. K. (1) k. 325, zeznania M. K. (2) k. 327, zeznania A. K. k. 327-328v, opinia psychologiczna k. 511-515

A. K. leczył się w Ośrodku (...) na przełomie 2019 i 2020 roku w związku z zespołem uzależnienia od alkoholu. Na skutek zdarzenia z 5 lipca 2015 roku A. K. doznał stałego uszczerbku na zdrowiu na poziomie 15 %. Na uszczerbek ten składają się organiczne zaburzenia afektywne. Zaburzenia te miały największe nasilenie w pierwszych miesiącach po zdarzeniu, potem ich nasilenie zmniejszało się. Skutki tego zdarzenia będzie odczuwał do końca życia, ale leczenie ich zakończyło się.

Dowód: opinia psychiatryczna k. 528-534v

W czerwcu 2016 roku A. K. zgłosił się do prywatnego gabinetu stomatologicznego celem leczenia zębów i uzupełnienia braków zębowych w szczęce górnej. Leczenie zakończono również w czerwcu 2016, nie było ono związane z wypadkiem z 5 lipca 2015 r. Zdarzenie to nie miało wpływu na funkcjonalny i estetyczny układ zębów A. K., nie doznał on obrażeń w obrębie zębów i tkanek twarzoczaszki.

Dowód: dokumentacja medyczna k. 59, opinia biegłego z zakresu stomatologii k. 577-587

A. K. od czasów studiów miał wadę wzroku minus 1; 1,5 dioptrii. Badał wzrok u okulisty. Po wypadku wzrok powoda uległ pogorszeniu. A. K. doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w postaci zaćmy wikłającej obu oczu. W związku z tym przeszedł zabieg wszczępienia soczewki zwijalnej do łoża torebkowego. Uszczerbek ten wynosi 30 %. Rozwój

zaćmy był powolny, po zabiegu wymagał zwolnienia lekarskiego, obecnie ostrość wzroku jest prawidłowa. A. K. skutki zdarzenia będzie odczuwał do końca życia, nie można wykluczyć wystąpienia zaćmy wtórnej. Nie ma związku między jaskrą a porażeniem prądem.

Dowód: dokumentacja medyczna k. 14-139, zeznania A. K. k. 327v, opinia okulistyczna k. 653-657, opinia okulistyczna uzupełniająca k. 688-689

U A. K. nie stwierdzono trwałego uszczerbku kardiologicznego. Powikłania kardiologiczne wystąpiły bezpośrednio po porażeniu prądem. Nie doszło do uszkodzenia mięśnia sercowego. Choroby kardiologiczne na które cierpi A. K. nie mają związku z zdarzeniem z 5 lipca 2015 roku.

Dowód: opinia biegłego z zakresu kardiologii k. 708-713

Wielkość prądu rażenia, ok. 8,6A jakiego uległ A. K. znacznie wielokrotnie przekracza próg fibrylacji (migotania) komór serca (prąd rażenia 0,1A to ponad 50 % prawdopodobieństwo wystąpienia fibrylacji komór serowych). Podczas fibrylacji dochodzi do spadku ciśnienia krwi, niemiary, nieokresowych skurczów o wysokiej częstotliwości, co może spowodować w pierwszej kolejności niedotlenienie mózgu, po ok. 10 sekundach utratę przytomności, po dalszych 20 sek. zatrzymanie oddychania i początek śmierci klinicznej. Porażonego prądem człowieka można uratować, jeżeli zostanie jemu udzielona pomoc przed upływem 3-5 minut, tj. przed upływem czasu, jaki bez dopływu tlenu może przeżyć kora mózgowa. Prawdopodobieństwo śmierci było bardzo wysokie, niemal 100 %.

Dowód: opinia biegłego R. Ł. k. 339-344v

Po powrocie ze Szpitala miał problemy z chodzeniem. Nie mógł on założyć obuwia, gdyż miał założone opatrunki na poparzone stopy. Musi badać cukier codziennie. Pogarszał się jemu wzrok, miał kłopoty z utrzymaniem równowagi. Po wypadku, A. K. nie prowadził samochodu przez pewien czas, od 2018 roku znowu może prowadzić samochód. Przed wypadkiem, prowadził działalność gospodarczą – hurtownię kwiatów. Zajmował się też pracami w ogrodzie. Po wypadku – żona i jeden z synów przejęli obowiązki, by go odciążyć, aktualnie powód jest na emeryturze. Obecnie zajmuje się tylko lekkimi pracami w ogrodzie.

Dowód: zeznania K. K. (1) k. 323, zeznania M. K. (1) k. 325, zeznania M. K. (2) k. 327

(...) S.A. zawarła umowę ubezpieczenia, zgodnie z którą wiodącym koasekurantem jest (...) S.A. (35 %). Pozostałymi koasekurantami są (...) S.A., Towarzystwo (...) S.A., Towarzystwo (...) S.A.

Dowód: polisa ubezpieczeniowa k. 237-264

Sąd zważył, co następuje:

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dokumentów, w szczególności dokumentacji medycznej i zdjęć miejsca zdarzenia, zeznań świadków: K. K. (1), M. K. (1), M. K. (2), J. K., A. Ż. (1), przesłuchania powoda oraz opinii biegłych z zakresu energetyki, elektroenergetyki, neurologii, psychologii, psychiatrii, stomatologii, okulistyki, kardiologii.

Sąd w pełni dał wiarę dowodom w postaci dokumentów zgromadzonych w sprawie albowiem były one kompletne, korespondowały z pozostałymi dowodami. Ich prawdziwość nie budziła wątpliwości, a ich wiarygodność nie była kwestionowana przez strony.

Sąd uznał zeznania K. K. (1) za wiarygodne. Był on bezpośrednim świadkiem zdarzenia, pomagał on ojcu w zawieszaniu siatki na drzewo czereśni. Jego zeznania były spójne, logiczne i nie budziły wątpliwości biorąc pod uwagę zebrany materiał dowodowy, w szczególności zdjęcia z miejsca zdarzenia.

Sąd dał wiarę również zeznaniom żony powoda – M. K. (1), w szczególności w zakresie skutków zdarzenia w życiu powoda, wpływu zdarzenia na jego zdrowie i samopoczucie. Jej zeznania pokrywały się z dokumentacją medyczną oraz zeznaniami K. K. (2), M. K. (2) oraz powoda. Zeznania świadka były logiczne.

Sąd uznał również za wiarygodne zeznania pozostałych świadków A. Ź. (2), M. K. (2), gdyż były one spójne, logiczne, wzajemnie się uzupełniały.

Sąd przesłuchał również powoda, którego zeznania uznał w pełni za wiarygodne. Powód zrelacjonował jak wyglądało zawieszanie siatki na drzewo czereśni oraz jak czuł się po porażeniu, jakie miał obrażenia, jak funkcjonował oraz jak obecnie się czuje. Jego zeznania były logiczne, spójne, uzupełniały dokumentację.

Sąd nie podzielił wszystkich wniosków opinii biegłego R. Ł., gdyż jak wynikało ze zdjęć miejsca zdarzenia oraz z zeznań powoda, świadka K. K. (1), linia napowietrzna była w odległości ok. 7,01 metra od ziemi. Biorąc pod uwagę wzrost powoda oraz długość tyczki, to powód nie mógł dotknąć tyczką linii średniego napięcia. O tym, że stał na ziemi, a nie na drabinie świadczą zdjęcia wypalanej trawy z wyraźnymi śladami stóp. Jak wskazał biegły inż. E. L., aby doszło do zbliżenia aluminiowej tyczki do strefy zagrożenia powstaniem „przeskoku łukowego”, długość tyczki musiałaby wynosić 5,34 m, a żeby było możliwe dotknięcie tyczką linii, tyczka by musiała mieć długość 5,69 m. Biegły R. Ł. przedstawił skutki dla zdrowia i życia jakie mogło mieć porażenie prądem. W tym zakresie Sąd podzielił wnioski tejże opinii. Biegły również wskazał, iż E. Operator powinna przekazać powodowi informacje o ryzyku i zagrożeniu dla jego zdrowia i życia oraz o sposobach likwidujących lub ograniczających to ryzyko, a także przekazać instrukcje z zakresu bezpieczeństwa przy wykonywaniu prac pod i w pobliżu linii.

Sąd w pełni podzielił natomiast wnioski opinii sporządzonej przez E. L., który to dokonał stosownych pomiarów na miejscu zdarzenia. Biegły do opinii załączył szkice obrazujące warunki zdarzenia z 5 lipca 2015 roku. Biegły jednoznacznie stwierdził, że nie było możliwości aby powód dotknął tyczką linii średniego napięcia. W swojej opinii omówił również możliwe przyczyny „przeskoczenia łuku”. Jedną z nich mogło być przedłużenie tyczki lub użycie innego przedmiotu np. drabiny, stołka, ale to należy wykluczyć wobec śladów stóp na ziemi. Nie ma też dowodów na to, by tyczka, której używał powód wraz z synem była dłuższa. Łuk mógł również przeskoczyć z powodu powstania przecięcia o znacznej wartości. Przepięcia mogą mieć związek z warunkami atmosferycznymi, pochodzić od wyładowań atmosferycznych, jednakże tę przyczynę należy wykluczyć z powodu braku burzy tego dnia (dzień był słoneczny, nie padało, nie było wyładowań atmosferycznych). Nadto, prawdopodobieństwo powstania takiego przepięcia jest bardzo niewielkie, a człowiek nie ma na nie wpływu. Przepięcia mogą też powstać na skutek czynników wewnętrznych. Jak wskazuje biegły w opinii, w zależności od odległości od przewodu linii, wilgotności powietrza, stopnia zakłócenia pola elektrycznego w atmosferze mogą powstać korzystne warunki do powstania kanału wyładowczego i nastąpienia przeskoku ładunku elektrycznego do atmosfery. Wykonywanie ruchów tyczką mogło zakłócić pole elektryczne. Nadto, biegły wskazał, że mogło dojść do zgromadzenia ładunku pod gumową podeszwą jego drewniaków i przepływu prądu przez impedancję ciała powoda, a gdyby nie nieizolowana gumą podeszwa to powód mógłby nie przeżyć zdarzenia. W ocenie Sądu opinia została sporządzona w sposób rzetelny, jest przekonująca, oparta na pomiarach dokonanych przez biegłego, oględzinach miejsca porażenia prądem, analizie akt sprawy oraz wiedzy biegłego. Nadto, podkreślić należy, że strony nie kwestionowały tejże opinii ani nie zgłaszały do nich jakichkolwiek zastrzeżeń.

W ocenie Sądu opinie biegłych lekarzy z zakresu neurologii, psychiatrii, stomatologii, okulistyki, kardiologii, a także opinia psychologiczna są opiniami jasnymi, zupełnymi, sporządzonymi w sposób rzetelny. Biegły z zakresu okulistyki odpowiedział na pytania stron w opinii uzupełniającej w sposób przekonujący, wyjaśnił wszystkie wątpliwości. Sąd w większości podzielił wnioski zawarte w tych opiniach, jednakże podkreślić należy, iż jak zaznaczał biegły z zakresu energetyki szanse na przeżycie powoda były znikome, powód był reanimowany, doszło do nagłego zatrzymania krążenia, co z pewnością miało wpływ na jego zdrowie.

Pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady, lecz wysokość żądanego zadośćuczynienia i podnosił zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody.

Zgodnie z art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przepis ten wprowadza zaostrzoną odpowiedzialność przedsiębiorstw wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody, które odpowiadają na zasadzie ryzyka a nie winy. Odpowiedzialność ta oparta jest na założeniu, iż samo funkcjonowanie takiego przedsiębiorstwa stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego przedsiębiorstwo (M. Wałachowska, M. Ziemiak [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534), red. M. Frasz, M. Habdas, LEX).

Przedsiębiorstwo przesyłające energię elektryczną jakim jest (...) S.A. jest niewątpliwie przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody. Zatem odpowiada na zasadzie ryzyka. Porażenie prądem zostało wywołane ruchem przedsiębiorstwa, co wynika z opinii biegłego E. L., zeznań świadków oraz powoda. Powód nie mógł dotknąć tyczką linii napowietrznej stojąc na ziemi. O tym, że stał na ziemi świadczą zdjęcia wypalonych na trawie śladów stóp. Wobec czego, nie można było przypisać wyłącznej winy poszkodowanemu, co by wyłączało odpowiedzialność przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody. Przedsiębiorstwo to mogłoby wyłączyć swoją odpowiedzialność ze względu na zaistnienie innych przyczyn egzoneracyjnych, takich jak siła wyższa czy nastąpienie szkody wyłącznie z winy osoby trzeciej, za którą nie ponosi ono odpowiedzialności. Pozwany nie udowodnił, aby do „przeskoku łuku” doszło w wyniku wystąpienia czynników atmosferycznych, aby tak jak wskazywał biegły kilka kilometrów od miejsca zdarzenia piorun uderzył w linie lub doszło do zaistnienia innych czynników atmosferycznych, które mogły skutkować powstaniem przepięć. W niniejszym stanie faktycznym nie było przesłanek by uznać, że osoba trzecia ponosi winę za zdarzenie. Wobec powyższego, należy stwierdzić, że (...) S.A. odpowiada za zdarzenie z 5 lipca 2015 roku.

Przedsiębiorstwo to posiadało ubezpieczenie m.in. w (...) S.A., które to było wiodącym koasekurantem. Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Z treści art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. wynika, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ustawodawca nie sprecyzował kryteriów w oparciu o które Sąd ma określić odpowiednią sumę zadośćuczynienia. W orzecznictwie podkreśla się, iż zasadniczym kryterium jest rozmiar i intensywność doznanej krzywdy, długotrwałość cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków zdrowotnych.

Sąd nie podzielił stanowiska pozwanej i interwenienta ubocznego, którzy zarzucali poszkodowanemu, iż przyczynił się do zdarzenia z 5 lipca 2015 r., gdyż w momencie porażenia prądem znajdował się w stanie nietrzeźwości. Poszkodowany nie negował tego, że w dniu 5 lipca 2015 r. spożywał alkohol. Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron. Zachowanie poszkodowanego musi pozostawać w związku przyczynowo-skutkowym ze szkodą (art. 361 k.c.). W niniejszym stanie faktycznym, Sąd uznał, że fakt iż powód w chwili porażenia prądem znajdował się w stanie nietrzeźwości nie miał znaczenia dla przebiegu zdarzenia. Do „przeskoku łuku” mogło dojść zasadniczo w każdym warunkach, niezależnie od tego, czy poszkodowany znajdował się w stanie nietrzeźwości czy byłby trzeźwy. Nawet, jeżeli powód byłby trzeźwy to do powstania przepięć mogłoby dojść i mogło dojść do porażenia powoda prądem. Nie ma też podstaw by stwierdzić, że wcześniejsze spożycie alkoholu przyczyniło się do większych szkód zdrowotnych.

W ocenie Sądu, odpowiednią sumą zadośćuczynienia jest kwota 70 000 zł, zatem po uwzględnieniu wypłaconej już kwoty 12 400 zł, Sąd zasądził w punkcie I wyroku dalsze zadośćuczynienie w kwocie 57 600 zł. Zdaniem Sądu taka kwota nie jest wygórowana biorąc pod uwagę, to że powód mógł nie przeżyć porażenia prądem, co podkreślali biegli z zakresu energetyki. Powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w zakresie wzroku – zaćmy wikłającej obu oczu (40

% uszczerbek) oraz powstały u niego organiczne zaburzenia afektywne (15 % uszczerbek). Te negatywne skutki będą dla niego odczuwalne do końca życia. W pierwszych tygodniach po zdarzeniu powód przebywał w Szpitalu, następnie wymagał opieki osób trzecich, miał utrudnione chodzenie w związku z poparzeniem stóp, miał problemy z pamięcią krótkotrwałą, które trwają do dnia dzisiejszego. Porażenie prądem spowodowało wycofanie się powoda przez pewien czas z prowadzenia działalności gospodarczej. Powód musiał ograniczyć swoją aktywność życiową. Nie można uznać, że przyznana kwota 12 400 zł jest kwotą adekwatną do cierpień fizycznych i psychicznych doznanych przez powoda, który otarł się o śmierć, co z pewnością przełożyło się na jego zdrowie nie tylko fizyczne, ale też psychiczne. Biegły z zakresu psychiatrii zaznaczył, że po zdarzeniu z 5 lipca 2015 r. powód ma nonszalancki stosunek do śmierci, co może być niebezpieczne, pogłębiły się także organiczne zaburzenia afektywne. Wszystkie te okoliczności przemawiają za tym, by uznać łączną kwotę 70 000 zł za adekwatną kwotę zadośćuczynienia.

Sąd o odsetkach za opóźnienie orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., Sąd uznał, że pozwany pozostawał w opóźnieniu od 13 października 2016 r., czyli dzień po wydaniu decyzji o przyznaniu kwoty 1 600 zł tytułem zadośćuczynienia (k. 140). Pozwany znał żądanie powoda już wcześniej, rozmiar szkody powstałej u powoda również był znany wcześniej pozwanemu.

Sąd w punkcie II wyroku oddalił powództwo w pozostałym zakresie, tj. w zakresie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki zdarzenia z dnia 5 lipca 2015 roku. Powództwo w tym zakresie opiera się na art. 189 k.p.c., który stanowi, że powód może ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Uwzględnienie takiego powództwa wymaga spełnienia następujących przesłanek: istnienia interesu prawnego w żądaniu udzielenia ochrony prawnej oraz istnienia bądź nieistnienia danego stosunku prawnego bądź prawa. Przesłanki te muszą być spełnione łącznie. Interes prawny w rozumieniu tego przepisu jest kategorią obiektywną, jest to rzeczywiście istniejąca potrzeba prawna uzyskania wyroku odpowiedniej treści. Należy zważyć, że większość biegłych w sposób jednoznaczny stwierdziła, że w przyszłości nie ujawnią się skutki zdarzenia z 5 lipca 2015 roku. Biegły okulista stwierdził, iż może wystąpić zaćma wtórna, ale nie da się przewidzieć, czy ona wystąpi czy nie. Sąd stoi na stanowisku, że w przypadku wystąpienia szkód związanych z porażeniem prądem, powód będzie mógł wystąpić z kolejnym powództwem o zapłatę zadośćuczynienia czy odszkodowania za koszty leczenia. Sąd w niniejszym procesie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia wziął pod uwagę również to, że powód do końca życia będzie odczuwał skutki zdarzenia, które mogą z wiekiem się pogłębiać. Należy podkreślić, że ustalenie odpowiedzialności na przyszłość nie zwolni powoda z obowiązku wykazania w kolejnym procesie, iż nowo powstała szkoda pozostaje w związku przyczynowo-skutkowym ze zdarzeniem z 5 lipca 2015 roku, a bieg przedawnienia liczy się zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. od chwili dowiedzenia się o szkodzie. Wobec tego, Sąd uznał, że powód nie ma interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki zdarzenia z 5 lipca 2015 r. i w tym zakresie powództwo oddalił.

Sąd o kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Na koszty procesu poniesione przez powoda w łącznej wysokości 6 417 zł złożyły się: 1.000 zł część opłaty od pozwu, 17 zł opłata skarbową, 5 400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,. Sąd nie zasądził ustawowych odsetek za opóźnienie liczonych od kosztów procesu, gdyż zgodnie z art. 9 ust. 6 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw przepisy art. 98 § 1¹ k.p.c. stosuje się jedynie do postępowań wszczętych po dniu wejścia w życie ustawy nowelizującej.

Sąd w punkcie V wyroku rozliczył koszty tymczasowo poniesione przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Toruniu tytułem wynagrodzenia biegłych i nakazał pobrać od pozwanego kwotę 10 203,36 zł. Nadto, Sąd nakazał pobrać od pozwanego część opłaty od pozwu w kwocie 1 880 zł, od uiszczenia której powód był zwolniony.